

# Nasza Wspólnota

nr 169

29 stycznia 2023 r.



## Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: [michal.przemyska.pl](http://michal.przemyska.pl)

### Msze św. i intencje: 30 stycznia – 5 lutego 2023 r.

30.01, poniedziałek – wsp. bł. Bronisława Markiewicza, godz. 17.00  
W intencji Bogu wiadomej

31.01, wtorek – wsp. św. Jana Bosko, godz. 17.00  
++ Stefania (7. rocz.), Jan, Anna i Eugeniusz

1.02, środa, godz. 17.00  
+ Urszula Zdybel (rozpoczęcie Mszy św. gregoriańskich)

**2.02, czwartek – święto Ofiarowania Pańskiego, godz. 17.00**  
W intencji Teresy – o łaskę zdrowia i pomyślną operację

3.02, piątek, godz. 17.00  
+ Urszula Zdybel

4.02, sobota, godz. 17.00  
+ Urszula Zdybel

**5.02, V niedziela zwykła, A**

**9.00:** + Urszula Zdybel

**11.00:** O Boże błogosławieństwo, opiekę i potrzebne łaski dla Władysławy

## Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

-Joannie i Ireneuszowi Przywara – za kwiaty, sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.

◆ Koncert kolęd w wykonaniu Archidiecezjalnego Chóru *Magnificat* – dziś w katedrze o godz. 16.30.

◆ W czwartek święto Ofiarowania Pańskiego, zwane w naszej Ojczyźnie świętem Matki Bożej Gromnicznej. Msze św. w katedrze o godz. 6.30, 7.00, 8.00, 16.00 i 18.00. Na każdej Mszy św. poświęcenie gromnic.

◆ W święto Ofiarowania Pańskiego obchodzimy Dzień Życia Konsekrowanego. W modlitwie łączymy się z osobami zakonnymi, dziękując Bogu za dar ich powołania i prosząc o nowe powołania zakonne.

◆ W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca.

◆ Katechezy dla narzeczonych – tzw. kurs przedmałżeński – w katedrze od 1 lutego w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19.00.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

## Z dzisiejszej liturgii słowa

*Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu tam mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.*

*Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co w ogóle nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga.*

*Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to jest napisane, «w Panu się chlubił ten, kto się chlubi».*

(1 Kor 1,26-31)

## **W trosce o formację**

### **Po czym poznać, że ktoś kocha Boga?**

#### **Wiara, nadzieja i miłość według ks. Jana Twardowskiego**

(Agnieszka Bugała)

#### **Wiara**

Nigdy nie uważał się za mędrca. „Cenię wielką teologię, ale moja wiara jest bardzo prosta: jest pokładaniem nadziei w Jezusie Chrystusie. Wiem, że On jest tym jedynym, który nie zawiedzie. Chrystus uratował nas od rozpacz, ukazał sens naszemu życiu, śmierci, miłości. Tę radosną nowinę dobrze jest przekazywać w dzisiejszym zagubionym świecie” – pisał.

Wierzył „w Boga prawdziwego bo już bez dowodów/takiego co nie lubi teorii o sobie”. W wielu wierszach pokazywał, że potrzebujemy nieustannej utraty dotychczasowej formy wiary. Oczyszczania jej, odbarwiania, wybielania tak, aby stawała się coraz bardziej przezroczysta i nie zasłaniała Niewidzialnego.

#### **Nadzieja**

„Zawsze starałem się budzić i podtrzymywać nadzieję. Włączałem się w wielki nurt modlitw Kościoła głoszącego nadzieję” – wyznał jednym z wywiadów. „W świecie niewiary próbuję mówić o wierze, w świecie bez nadziei o nadziei, w świecie bez miłości o miłości. W swojej poezji chciałbym przekazywać nadzieję”.

Był przekonany, że nie tylko człowiek może pokładać nadzieję w Bogu, ale i Bóg pokłada nadzieję w człowieku. Wierzył w to, że nadzieja pozwala nam patrzeć dalej.

„Nieraz nam się wydaje, że nadzieja jest łatwą optymistką, patrzącą na świat przez różowe okulary. Tymczasem nadzieja jest także dramatem, ciągłą walką pomiędzy budowaniem na samym sobie, na swoich obliczeniach i pomysłach, a budowaniem na miłosierdziu Pana Boga” – pisał.

#### **Miłość**

„Miłość jest większa od nas. Przychodzi spoza nas” – notował. „Z miłością kojarzy się samotność, co jest jedyną z jej tajemnic. Człowiek nie może wystarczyć tylko drugiemu człowiekowi. Kiedy kocha, przeżywa samotność. Właśnie samotność ludzi w miłości jest miejscem dla Boga” – uczył, wskazując jednocześnie, że ludzkie serce jest tak

skonstruowane jak kaplica w klauzurowym zakonie – człowiek, nawet kochający najbardziej na świecie, ma dostęp do drugiego tylko na odległość klauzurowej kraty – poza nią może przebywać jedynie sam Bóg. Nie możemy oddać drugiemu tego miejsca w nas, które jest mieszkaniem samego Boga.

„Miłości zawsze towarzyszy niepokój. Nawet ci, którzy najbardziej się kochają, stale się niepokoją, że ten, którego kochają, może zachorować, ulec wypadkowi, umrzeć. Miłość czasem bywa bezradna. Musi oprzeć się na kimś potężniejszym niż człowiek. Prawdziwej miłości nie przeszkadzają kłótnie. Marcel Proust napisał: «Gdyby małżonkowie nie mieli powodów do sprzeczek, to muszą je sobie czasem wymyślać», bo miłość sprawdza się w sporach. Każde głębsze uczucie prowadzi do cierpienia. Miłość bez cierpienia nie jest miłością”.

W jednym z komentarzy ewangelicznych rozwinął kwestię intencji i pobudek, które determinują nasze działania „dla Pana Boga”:

„«Cóż mamy czynić?» – pytały tłumy Jana Chrzciciela. Niektórzy czasem męczą się, bo chcą dokonywać wielkich czynów, ale im się to nie udaje. Chcą malować piękne obrazy i nie potrafią. Męczą się, by być świętymi i też nie potrafią. Od pytania «Co mam czynić?» ważniejsze jest inne: «Dlaczego czynię to, co czynię?».

Jeśli ktoś dokonuje wielkich dzieł, ale myśli tylko o wystawieniu sobie pomnika – niczego dobrego nie czyni. Jeśli ktoś tylko obiera kartofle po to, by nakarmić biednego człowieka – czyni wielką rzecz.

Nie jest ważne, co czynimy: czy hodujemy róże, czy zamiętamy, czy urządzamy pranie, czy mamy wykłady na wyższych uczelniach, czy hodujemy chomiki nie srebrne, nie szare, ale takie z czarnymi ogonkami i czarnymi uszami. Ważne jest, dlaczego to wszystko robimy. Czy z miłości do człowieka, do Pana Boga, czy tylko z miłości do siebie?

Święta Katarzyna miała kiedyś objawienie. Bóg jej powiedział: «Wcale nie oczekuję od ciebie wielkich dzieł. Wielkie dzieła czynię sam. Po co tak się męczysz, jeśli ci się coś nie udaje? Czekam tylko na twoje serce»”.

(<https://pl.aleteia.org/2023/01/18/wiara-nadzieja-i-milosc-wedlug-ks-jana-twardowskiego/>)

